

Tadeusz Pilch
Warszawa 31. 12. 2016
em. profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja dorobku naukowego
w postępowaniu habilitacyjnym dr Justyny Siemionow
na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu
Gdańskiego

W życiorysie kandydatki do tytułu doktora habilitowanego Pani dr Justyny Siemionow zwracają uwagę dwie okoliczności. Pierwszą jest kilkuletni etap pracy zawodowej poza uczelnią, w charakterze psychologa/wychowawcy w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Malborku. Praca w MOW była jakby naturalną inspiracją do rozlicznych i równoległych zajęć zawodowych w kilku ośrodkach i placówkach, które były zainteresowane pracą psychologa. Tak więc równolegle, w różnym zakresie Pani Justyna Siemionow pracowała w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Malborku, współpracowała z Komendą Powiatową Policji, z Sądem Rejonowym w Malborku oraz Sądem Okręgowym w Gdańsku, z Prokuraturą Rejonową w Malborku... Ten rejestr nie wyczerpuje wszystkich miejsc aktywności zawodowej Kandydatki w okresie siedmiu lat pracy w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Malborku. Zresztą samo formalne zatrudnienie nie jest tożsame ze współpracą z tą placówką, ponieważ współpraca ta rozpoczęła się od odbywania w niej praktyk studenckich i jakby w naturalny sposób stała się miejscem badań empirycznych do pracy magisterskiej. Warto jeszcze wymienić, że w okresie zatrudnienia w MOW w Malborku oceniana Kandydatka współpracowała z Centrum Profilaktyki Uzależnień w Malborku, z

Ośrodkiem Pomocy Społecznej w tymże mieście, oraz w Poradni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży „Karan” w Elblągu. Z tego wykazu miejsc zatrudnienia bądź świadczenia pracy wynika, że Pani J. Siemionow nie kierowała się rachubami zysku, lecz wybierała miejsca swojej aktywności zawodowej ze względu na korzyści poznawcze i doświadczenie zawodowe, jakie mogła pozyskać w wymienionych placówkach. Dlatego właśnie podnoszę ten akcent Jej życiorysu zawodowego, ponieważ nie jest on bez znaczenia dla oceny kwalifikacji zawodowych i badawczych kandydatki aspirującej do wysokiego stopnia naukowego. Ogólnie rzecz biorąc, aczkolwiek praca zawodowa jest obecnie dość rozpowszechniona w biografjach studentów, w tym także przyszłych pracowników naukowych, to jednak naogół ma charakter głównie zarobkowy, choć nie wyklucza to także gromadzenia doświadczeń badawczych. W tym jednak wypadku mamy do czynienia z wyraźnie nakierowanym działaniem obliczonym na gromadzenie konkretnych i celowych kwalifikacji zawodowych, właściwych dla psychologa.

I to jest ten drugi nurt aktywności poznawczej, który jest dla mnie drugą okolicznością charakteryzującą drogę rozwoju naukowego Pani dr J. Siemionow. Kandydatka do tytułu wymienia ponad 10 różnych kursów, studiów, praktyk, które ukończyła, zdobyła dyplomy, certyfikaty, odpowiednie profesjonalne kwalifikacje. Są to; od certyfikatu języka angielskiego poczynając, poprzez liczne studia podyplomowe, m. in. Zarządzanie Zasobami Ludzkimi, Resocjalizacji, a na specjalistycznych kursach; np: Diagnozy Różnicowej DSM - IV - kończąc. I tu także mamy rejestr niewyczerpujący, choć z grubsza trafnie określający preferencje doskonalenia zawodowego realizowane przez ocenianą Kandydatkę.

Ów nawyk równoległego doskonalenia zawodowego stał się drugą nobilitującą okolicznością Jej zawodowej kariery, którego nie porzuciła także w okresie zatrudnienia na Uniwersytecie Gdańskim. W tym czasie wymienia Kandydatka kilka form doskonalenia umiejętności wychowawczych i terapeutycznych, m. in.: Opieka nad dzieckiem i rodziną w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Praca z objawami depresji i niskiej samooceny nastolatków. Warsztat technik i komunikacji - "Wiem, bo słucham". Cyberprzemoc i zagrożenie płynące z mediów - Instytut Kształcenia Eko-Tur.

Należałoby tu dodać, że obie okoliczności, które wymieniam jako szczególny

przypadek drogi do kariery naukowej, było w pewnym sensie początkiem uprawiania nauki na użytek praktyki. Kandydatka stawiała diagnozy psychologiczne na potrzeby procesu resocjalizacji. Wielokrotnie opiniowała w sprawach nieletnich i dorosłych sprawców przestępstw. Przygotowywała i prowadziła szkolenia i warsztaty dla kadr pedagogicznych różnych ośrodków i instytucji. Jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora samodzielnie lub we współautorstwie "przygotowywała wieloletnie plany funkcjonowania Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego nr 1 w Malborku, programy pracy z nieletnimi podnoszące samooceny, czy też pracy z agresją i złością, programy profilaktyczne, programy pracy z rodzicami wychowanków." Opracowywała plany ćwiczeń do zajęć z podopiecznymi, które weryfikowała na zajęciach, poddawała kolejnym kontrolom i ich zbiór zamierza wydać jako pomocniczy materiał metodyczny. Ich stale ulepszane wersje stanowią do dziasiaj podstawę pracy resocjalizacyjnej w MOW nr 1 w Malborku.

Odnoszę się do opisanych powyżej, pobieżnie tylko, form aktywności zawodowej i zakorzenienia zawodowego Kandydatki w placówkach i instytucjach ściśle związanych z obszarem jej osobistych zainteresowań i kompetencji, ponieważ uważam ten model autokreacji naukowej za bardzo wartościowy rozwojowo i niezbyt upowszechniony styl aplikacji do środowiska naukowego. Tymczasem dla psychologa taka instytucja jak MOW, lub poradnia psychologiczno-pedagogiczna; dla pedagoga praca w szkole; dla socjologa - praca z dziećmi ulicy.... itp, są nieocenionym źródłem doświadczeń, budującym kapitał intelektualny, cenniejszy niż żmudne zdobywanie wiedzy teoretycznej w bibliotekach. Nie są to oczywiście zajęcia wykluczające się. Według mego doświadczenia Pani dr J. Siemionow jest klasycznym przykładem kariery, którą można umownie nazwać: z praktyki do nauki.

Kariere naukową sensu stricto Pani J. Siemionow rozpoczęła studiami doktoranckimi na Uniwersytecie Gdańskim. Ze zrozumiałych i racjonalnych względów - tematykę doktoratu związała ze swoim miejscem pracy, czyli z Młodzieżowym Ośrodkiem Wychowawczym nr 1 w Malborku. Wykorzystała, jak pisze, autorski program terapii dla wychowanków związany z analizą oraz uporządkowaniem samowiedzy podopiecznych, opartej na założeniach psychologii poznawczej. Samodzielnie przygotowała i wystandaryzowała kwestionariusz do badania samooceny

nieletnich. Przy okazji sprawdziła, że dostępne narzędzia poznania w Pracowni Testów Psychologicznych, są nie w pełni owocne poznawczo. Wydaje się, że takie konstatacje powinny być w naukach społecznych z uwagą traktowane. Wystarczy bowiem uświadomic sobie, że treści semantyczne i związki frazeologiczne w przypadku młodego pokolenia zmieniają się niekiedy błyskawicznie, co kilka lat. Dlatego powtórne stosowanie narzędzi werbalnych musi być poprzedzone ich staranną adiustacją językową.

Uważam takie samodzielne, twórcze podejście do warsztatu badawczego do języka narzędzi poznania za cenną cechę krytycyzmu naukowego. Ale równie ważne są poszukiwania przez Kandydatkę twórczych rozwiązań terapeutycznych, dzięki którym MOW w Malborku zanotował spektakularne sukcesy wychowawcze. Ich miara było 5-krotne zmniejszenie liczby uciezek wychowanków w latach 2002 - 2006, z 250 do 45! Bliższy, naukowy opis tego zjawiska został szczegółowo przedstawiony w pierwszej zwartej publikacji Justyny Siemionow pt: "Niedostosowanie społeczne nieletnich. Działania, zmiana, efektywność". Wydawn. Difin, Warszawa 2011 r. Książka, mimo nadużywania aparatury statystycznej do opisu i wyrażania opinii o badanych procesach, która niekiedy utrudnia czytelnikowi zrozumienie treści przedstawianych wielkości i związków przyczynowych - jest bardzo rzetelnym rejestrem celów i problemów badawczych, odznacza się komunikatywną strukturą treści, dyscypliną w sztuce wnioskowania i jasnością w charakterystyce związków i zależności.

Przeżywane i współtworzone doświadczenia zawodowe, liczne i zróżnicowane formy aktywności praktycznej; od pracy wychowawczej z młodzieżą, poprzez działalność ekspercką w instytucjach sądowniczych, w policji, do działalności publicystycznej i kształcącej - pozwoliły Kandydatce na określenie swoich docelowych zainteresowań badawczych i twórczych. Jako pierwsze wymienia fundamentalne dla swej biografii naukowej: zainteresowania dla przyczyn niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży, dla źródeł antyspołecznych zachowań i towarzyszących im czynników. Następnie w trzech odrębnych punktach formułuje swoje poznawcze, praktyczne i reformatorskie zasady konstruowania oraz analizowania zadań wychowawczych wobec młodzieży niedostosowanej. Ostatnim kierunkiem jej zainteresowań i refleksji jest sztuka terapii i psychoedukacji młodzieży niedostosowanej społecznie.

Wobec tych, w pewnym znaczeniu, budujących kierunków zainteresowania autorki nasuwa mi się jedna krytyczna uwaga, a może raczej pytanie do Kandydatki do stopnia naukowego. Dlaczego w tych wartościowych koncepcjach analitycznych i naprawczych niedostosowania i jego jęgoterapii - prawie całkowicie nieobecna jest rodzina? Czy można jakkolwiek kompleksową diagnozę zjawiska niedostosowania stworzyć, nie uwzględniając uwarunkowań rodzinnych?

Nieliczne i przygodne wątki obecności rodziny w procesie niedostosowania młodzieży pojawiają się w pracy stanowiącej podstawę wszczęcia przewodu habilitacyjnego. W pierwszym problemie badawczym autorka sformułowała pytanie/domniemanie: *Jakie jest nasilenie przekonań: "nie warto się starać" i "świat jest zły" i czy jest ono związane z takimi zmiennymi jak: cechami środowiska rodzinnego...?* Ale w hipotezach nie znajdziemy już śladu tego związku przyczynowego. Dopiero w typologii zmiennych niezależnych znajduje się "rodzina problemowa" z trzema stopniami czynników ryzyka; od słabych do wysokich. Ale dalsze przeszukiwanie procedury badawczej nie pozwala na znalezienie, ani w technikach i narzędziach badawczych, ani wśród zmiennych i wskaźników - jakichkolwiek śladów zainteresowania badawczego czynnikiem rodziny, który mógłby mieć wpływ na zmianę przekonań lub zachowań badanej młodzieży. Może kryje się ta wiedza w strukturze organizacji i przebiegu badań pod hasłem: "analiza dokumentacji badanych, wywiady środowiskowe"? Czynnikiem środowiska rodzinnego pojawia się w rozdziale 7. w charakterystyce indywidualnych przypadków (trzech), jako zmienna pośrednicząca w obserwacji zmian zachowania wybranych wychowanków przed pobytem w MOW i w dwu, czasowo, odpowiednio odległych etapach badań.

Druga wątpliwość, która budzi się w odniesieniu do obiektywizmu i rzetelności badań - wynika ze szczególnej koincydencji. Oto wiele lat pracy samej autorki w MOW w Malborku, prowadzonej przez nią przy aprobacie zespołu i kierownictwa działań reformatorskich, terapeutycznych i organizacyjnych spowodowało, że placówka ta stała się w oczywistym znaczeniu wzorcowa (patrz m. in. radykalna redukcja ucieczek...). I tu rodzi się pytanie: czy owe szczególne cechy placówki, potwierdzone wielokrotnie opisami oraz badaniami empirycznymi, wyrażające jej wychowawczą skuteczność, nie stanowią okoliczności wpływającej znacząco na jakość obserwowanych wyników? Czy

owego czynnika "doskonałości", nie należało uczynić zmienną pośredniczącą w obserwacji związków przyczynowych między stosowanym modelem pracy terapeutycznej i wychowawczej a modyfikacją badanych przekonań, obniżając lub podwyższając ich nasilenie. Zaniechanie takiej procedury nie ma wpływu na surowe wyniki badań. Wpływa tylko na zakres uniwersalności uzyskanych prawidłowości. Są one prawdziwe dla placówek spełniających kryteria, którymi legitymuje się MOW w Malborku. Potwierdza taką prawdę oświadczenie samej autorki: "wyniki przeprowadzonych badań ujęto w dwu obszarach. Pierwszy dotyczył przebiegu procesów resocjalizacyjnych wychowanków w MOW, realizowanych zadań, programów oraz dostępnych obserwacji zmian w zachowaniach wychowanków. Drugi koncentruje się na zmianach badanych przekonań i identyfikacji czynników od których ta zmiana zależy". Jediną zmienną (jaka autorka wskazuje) wpływającą na zmianę przekonań są w pierwszym przypadku formy działalności wychowawczej, a w drugim przypadku czynniki środowiska rodzinnego i osobistego. W macierzy wskaźników do oceny skuteczności działań resocjalizacyjnych wymieniane są wskaźniki ilościowe, mierzalne i wskaźniki jakościowe "niemierzalne" (?). Z opisu autorki można pośrednio wnioskować, że niektóre formy oddziaływań resocjalizacyjnych są skuteczne i być może wyjątkowe tylko dla badanej placówki; ale to raczej domniemanie niż pewność. A autorka unika jakiegokolwiek oceny własnego systemu wychowawczego MOW w Malborku, który w pierwotnych badaniach (patrz monografia 2011) odnotował tak spektakularne sukcesy, jak pięciokrotną redukcję ucieczek. Wyjściem byłyby badania porównawcze w innych ośrodkach.

Praca ma wybitnie erudycyjną formułę. Zawiera bogate treści teoretyczne, na których zostały zbudowane założenia metodologiczne. Do głównych założeń procesu badawczego autorka zaliczyła m. in. obraz własnej osoby, który stanowi centralną strukturę poznawczą w zakresie własnego istnienia i działania, teorię stylu życia i myślenia przestępczego G. Waltersa, koncepcję poznawczo-behawioralną, oraz wywiedzioną z jej założeń terapię opartą na przekonaniach, że przeświadczenie pacjenta prowadzi do konkretnych emocji i zachowań, wreszcie opinię, że najważniejszym regulatorem zachowań są przekonania dotyczące własnego "ja", które wyrasta na doświadczeniu osobistymi kształtuje indywidualne schematy poznawcze.

Godną aprobaty okolicznością jest fakt, iż autorka na użytek badań przygotowała i poddała procesowi standaryzacji, na próbie ponad tysiąca osób kwestionariusz do badania przekonań utrudniających adaptację społeczną młodzieży.

To nie pierwszy przypadek samodzielnej, twórczej innowacji Kandydatki w procesie badań empirycznych. Ale przy tak poważnym przedsięwzięciu jakim jest praca na stopień należy ten incydent zauważyć jako wyraźną manifestację Kandydatki jej badawczej samodzielności i kwalifikacji w zakresie warsztatowym; co stanowi jeden z atrybutów niezbędnych do samodzielności badawczej i kierowania badaniami innymi.

Struktura pracy jest przejrzysta, język naogół komunikatywny, aczkolwiek i w tej pracy zdarzają się sytuacje, w których wyjaśnienia autorki brzmią jak "szum semantyczny": "transformacja pozwalająca przeprowadzić dane surowe do skali staninowej została przeprowadzona wg wzoru: $S=5+2xZ$, gdzie Z stanowi wynik procesu standaryzacji". Zastanawia też czy nie ma innego sposobu prezentowania danych tabelarycznych, niż sposób zaprezentowany w rozdziale 6. Wyobrażam sobie czytelnika/wychowawcę ośrodka wychowawczego, próbującego rozgryźć niuanse zawarte w tabelach np: 28 - 32. Standaryzacji powinny być poddane nie tylko narzędzia badań, ale także sztuka ich opisu. Nie stawiam z tego powodu zarzutu autorce, bo ten język jest dość powszechny w niektórych środowiskach i utwierdzony wieloletnią praktyką, tak jak podsumowanie badań w pracach psychologicznych nazywane jest dyskusją. Jest to przykład definicji arbitralnej w językoznawstwie ustanowionej przez psychologów. Ich prawo!

Autorka w swej publikacji zdradza znaczny kunszt narracyjny. Pisze swobodnie, dobrym językiem. Niepotrzebnie nadużywa frazeologii statystycznej, która jest na miejscu w środowisku znawców, ale jest uciążliwą barierą dla przeciętnego nauczyciela, wychowawcy. Warto więc zadać sobie pytanie dla kogo piszemy i w jakim celu? Jest to pytanie o tyle zasadne, ponieważ autorka jest wybitną propagatorką dobrych praktyk i wybitną specjalistką zjawiska resocjalizacji z elementami ich genezy, terapii i profilaktyki. Nie sposób omówić jej wszystkich osiągnięć w tych obszarach, ale wspomniana na początku koincydencja dwu obszarów aktywności przedstawia się imponująco. Uznanie wzbudza też fakt, że wszelkie podejmowane działania na polu

praktyki są dość ściśle powiązane z obszarem jej osobistych zainteresowań naukowych. I tak dla przykładu w r. 2011 kandydatka zostaje ekspertem Programu MOST obejmującego program wchodzenia młodzieży społecznie niedostosowanej na rynek pracy. Program ten był realizowany w MOS w Ustce. Wśród licznych inicjatyw podejmowanych w "macierzystym" MOW w Malborku jest autorką innowacji pedagogicznej: grupa usamodzielniania/wsparcia procesów readaptacji wychowanków MOW w Malborku, oraz projektu: "Pracownia poznawania siebie i świata". Na uwagę w tym miejscu zasługuje także współpraca z Młodzieżowym Centrum Edukacji i Readaptacji Społecznej w Goniądzu, które w wyniku tej współpracy zyskało certyfikat Placówki Twórczej Resocjalizacji.

Czynny udział w kilkudziesięciu konferencjach naukowych podkreślam dla zbudowania całości obrazu zaangażowania naukowego Kandydatki do stopnia naukowego. Szczególną formą w tej materii jest udział w Komitecie Organizacyjnym cyklu konferencji poświęconej tematyce: "Dzieci i młodzież na pograniczu kultur" organizowanych przez Uniwersytet Gdański we współpracy z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku.

Szczególnie wartościową postacią dorobku naukowego jest autorskie opracowanie i wystandardyzowanie dwu narzędzi badawczych, które znalazły zastosowanie w badaniach młodzieży społecznie niedostosowanej.. Jedno, to Kwestionariusz Samooceny, który znalazł zastosowanie w opublikowanych badaniach we wspomnanej monografii: "Niedostosowanie społeczne nieletnich" (2011). Drugie to "Skala Przekonań Utrudniających Adaptację Społeczną Młodzieży. Skala ta powstała we współpracy z innym autorem i została opublikowana w Forum Psychologicznym, Tom 21, nr 1.

W działalności praktycznej i wychowawczej realizowanych w licznych placówkach i instytucjach, w przedsięwzięciach badawczych oraz w działalności twórczej i publicystycznej autorka wyróżnia kilka merytorycznych obszarów, które uznaje za stałe obiekty swoich naukowych zainteresowań. Po zapoznaniu się z jej twórczością oraz dokumentacją wyrażam zgodność z jej typologią i uważam, że na podkreślenie zasługują następujące, najważniejsze zagadnienia: a) wspieranie procesu adaptacji wychowanków

młodzieżowych ośrodków wychowawczych, b) skuteczność prowadzonych różnorodnych form oddziaływań psychologicznych, c) organizacja i funkcjonowanie instytucji resocjalizacyjnych, otwartych i izolacyjnych, d) diagnoza zasobów i potencjałów instytucji, e) analiza poznawczych korelatów niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży.

Dr Justyna Siemionow ma już duże doświadczenie dydaktyczne. Prowadzi liczne zajęcia na uczelni i poza uczelnią. Wypromowała ponad 80 magistrów i ponad 50 licencjatów. Jest autorką dwu monografii i 15 rozdziałów w pracach zbiorowych oraz ok. 50 artykułów w czasopiśmiennictwie naukowym. W połączeniu z kilkuletnią, bardzo owocną pracą w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym, oraz licznymi formami zaangażowania w pracę opiniotwórczą, poradniczą, ekspercką w licznych placówkach wychowawczych i instytucjach publicznych ogólny dorobek Kandydatki należy ocenić wysoko.

Osiągnięcia powyższe, a szczególnie dorobek naukowy i jakość prac badawczych autorstwa dr Justyny Siemionow spełniają kryteria określone w art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i w pełni uzasadniają nadanie dr Justynie Siemionow stopnia doktora habilitowanego

Tadeusz Pilch